

## Wiktorek Wojnarowski potrzebuje pomocy

Mały Wiktorrek potrzebuje pomocy. Jest bardzo chory. Jeśli ktoś jest gotów pomóc choremu dziecku - oddajemy głos jego rodzicom. Poniżej informacja o problemach zdrowotnych Wiktorka.

Wiktorrek przyszedł na świat 12 listopada 2011 roku. W pierwszej dobie po porodzie dowiedzieliśmy się, że serce naszego dziecka nie rozwinęło się prawidłowo w ciąży i zdiagnozowano poważną wadę serca jaką jest HLHS – Zespół Hipoplazji Lewego Serca – wada polegająca na niewykształceniu prawidłowo lewej komory serca i struktur z nią związanych, jak aorta i zastawki.

Kilkanaście dni po urodzeniu Wiktorrek musiał mieć przeprowadzoną skomplikowaną operację ratującą życie (metodą Norwooda), którą wykonano z powodzeniem w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie Prokocimiu. Po operacji przebywał przez dłuższy czas na oddziale intensywnej opieki kardiochirurgicznej. Przez cały okres pobytu w Klinice Kardiochirurgii objęty był bardzo troskliwą opieką medyczną wspaniałych lekarzy i pielęgniarek.

W domu było spokojnie do czasu, gdy Wiktoruś zaczął czuć się coraz gorzej. Męczył się i pocił bardzo przy jedzeniu, duszność wzrosła i miał słabą diurezę. Powrót do Kliniki Kardiologii w Krakowie był nieunikniony. Okazało się że Wiktor ma zwężoną cieśń aorty i trzeba przeprowadzić zabieg cewnikowania serca celem plastyki aorty. Na szczęście wszystko co zamierzeli zrobić kardiolodzy udało się i mogliśmy szybko wrócić do domu.

21 maja 2012 roku odbył się planowy II etap leczenia przeprowadzony metodą Chemi-Fontan. Wiktorrek szybko pozbierał się po tej operacji i po dwóch tygodniach wróciliśmy szczęśliwi do domu. Jak się później okazało, nie na długo, bo już 10 lipca 2012 roku wylądowaliśmy na Oddziale Kardiologii USD w Krakowie z płynem w prawej jamie opłucnowej, który wymagał drenażu. Po tym wszystkim przez cały rok Wiktoruś nam nie chorował na nic, czuł się i rozwijał można by powiedzieć bardzo dobrze. Później jednak zaczęły się ciężkie, długotrwałe infekcje.

29 lipca 2014 roku w USD w Krakowie odbył się III planowy etap – metodą Fontana i tu zaczęły się „schody”. Na początku niewydolność wątroby, obrzęki na całym ciele, płyn w obydwu jamach opłucnowych, ciśnienie płucne zbyt wysokie na skutek czego łąta przyszyta podczas tej operacji uległa zdeformowaniu, co skutkowało przeprowadzeniem kolejnej operacji celem korekcji łąty. Pomimo korekcji ciśnienie płucne oraz ubogie drzewo gałęzi płucnych ze zbyt wąskimi naczyniami stanowią dla Wiktorka bardzo poważny problem do przeskoczenia. Jego organizm jest bardzo osłabiony, podatny na infekcje.

Od 29 lipca br. Wiktoruś przebywa na oddziale Intensywnej Terapii Kardiochirurgicznej w USD w Krakowie pod stałą opieką kardiochirurgów, kardiologów, anestezjologów i innych specjalistów oraz pielęgniarek. Nieprzerwanie otrzymuje wiele kosztownych leków i przeprowadzane są na nim liczne badania. Oprócz tego wiele rzeczy musimy sami dostarczać Wiktorkowi, ponieważ szpital nie dysponuje takimi rzeczami jak np.: poduszki ortopedyczne na odleżyny, bądź inne rzeczy.

Jeśli ktokolwiek zechce pomóc Wiktorkowi - można także dokonywać wpłat na konto:  
PBS Bank 20 8642 1184 2018 0037 4228 0008 z dopiskiem "Dla Wiktorka".

(md)